



Biuletyn Klimatyczny

W tym numerze:

- ⇒ Od redaktora
- ⇒ COP 8 w Delhi
- ⇒ Problemy ochrony klimatu na Światowym Szczycie w sprawie zrównoważonego rozwoju – Johannesburg 2002
- ⇒ Ratyfikacja Protokołu z Kioto
- ⇒ Czwarte seminarium Energia i Środowisko (SEE4)
- ⇒ CAN CEE vs. PKE-OM, czyli spotkanie Lidiji Zivcic (CAN CEE) z reprezentantami PKE-OM
- ⇒ Przedstawiamy członków Koalicji Klimatycznej

Od redaktora:

Oddajemy w ręce czytelników kolejny, drugi numer elektronicznego Biuletynu Klimatycznego. W numerze tym staramy się podsumować najważniejsze klimatyczne i środowiskowe wydarzenia tego roku: Konferencję Stron Konwencji Klimatycznej, która odbyła się w Delhi w dniach 21.10 – 1.11.2002, oraz Światowy Szczyt w sprawie zrównoważonego rozwoju - Johannesburg 2002. Niestety lektura artykułów poświęconych tym tematom nie nastroja optymistycznie. Ulotnił się gdzieś duch optymizmu wczesnych lat 90., kiedy wydawało się że wszystkie kraje świata mogą wspólnie działać na rzecz bezpiecznego, zrównoważonego rozwoju. Mały postęp w działaniach na rzecz globalnej ochrony środowiska, coraz bardziej pogłębiająca się różnica pomiędzy państwami bogatymi i biednymi, ciągle trwające i nowo wybuchające wojny i konflikty spowodowały, że problemy ekologiczne schodzą coraz bardziej na drugi plan. I to mimo tego, że żaden z najważniejszych problemów w tym zakresie nie został w latach 90. rozwiązany. Dobrze to można zrozumieć po lekturze artykułu M. Sobolewskiego na temat konferencji w Johannesburgu.

Promykiem nadziei powinna być lektura artykułu na temat ratyfikacji Protokołu z Kioto. Pomimo trudności, kontrowersji i braku uzgodnienia wielu szczegółów dotyczących tego porozumienia Protokół ratyfikowało już 100 państw. Choć nadal do wejścia w życie porozumienia brakuje jeszcze ratyfikacji przez kraje odpowiedzialne za 11,3 % globalnej emisji, to istnieje duża szansa na jego wejście w życie w 2003 roku. Być może nawet stanie się tak, że następną Konferencją Stron Konwencji będzie również pierwszym spotkaniem Stron Protokołu. Ponieważ ten numer Biuletynu ukaże się w przeddzień Nowego Roku, to niech to będą nasze noworoczne życzenia na 2003 rok !

Pozostałe artykuły zamieszczone w tym numerze Biuletynu dotyczą działań podejmowanych przez organizacje pozarządowe – zarówno polskie jak i działające w naszym regionie Europy. Życząc czytelnikom miłej lektury, przypominamy że oczekujemy na wszelkie opinie i komentarze dotyczące Biuletynu i zamieszczanych w nim materiałów, chętnie też zamieszczamy w jego kolejnych numerach materiały otrzymywane od naszych czytelników.

ZMK

Opinie na temat wyników ósmej już Konferencji Stron Konwencji Klimatycznej, która w tym roku odbywała się w Delhi są skrajnie rozbieżne. Indyjski minister ochrony środowiska, T.R. Baalu, który pełnił funkcję prezydenta Konferencji, uznał ją za wielki sukces, oświadczając, że „wszystkie Strony UN FCCC są zwycięzcami i z Delhi nie wyjeżdża nikt, kto by przegrał negocjacje”. Przedstawiciele Unii Europejskiej, którzy przyjechali do Indii aby doprowadzić do znacznego przyspieszenia procesu negocjacyjnego i rozpoczęcia rozmów o kolejnym okresie redukcji emisji, nie osiągnąwszy nic ze wcześniej założonych celów uznali za sukces sam fakt przyjęcia Deklaracji Końcowej. Wynikami COP, a przede wszystkim brzmieniem Deklaracji z Delhi rozczarowani byli przedstawiciele pozarządowych organizacji ekologicznych – w ich opinii w stolicy Indii nie osiągnięto żadnego postępu w negocjacjach co jest kolejnym sygnałem o braku gotowości polityków do podejmowania skutecznych działań na rzecz ochrony środowiska.

COP 8 w swoim założeniu nie miał być ekscytującym wydarzeniem – od początku wiadomo było, że będzie to głównie spotkanie techniczne, na którym eksperci omówią wszystkie szczegóły i wypracują porozumienie, które umożliwi i ułatwi wejście w życie Protokołu z Kioto. Część z tych porozumień rzeczywiście osiągnięto. W Delhi doszło jednak do poważnego rozdźwięku pomiędzy krajami rozwijającymi się (tzw. kraje grupy G-77) i państwami rozwiniętymi (tzw. Aneksu I). Skala konfliktu była tak duża, że zagroziła możliwości osiągnięcia końcowego porozumienia.

Choć szczegółowych przyczyn i problemów wywołujących spór było (i nadal jest) wiele, to w sumie sprowadzają się one do jednej podstawowej kwestii – jaka jest rola krajów spoza aneksu I w realizacji podstawowego celu Konwencji – tj. zapobieżeniu antropogenicznej zmianie klimatu. Ten tłący się niemal od początku konflikt, z całą siłą wybuchł właśnie w Delhi.

Nikt nie ma bowiem wątpliwości, że za obecny proces zmiany klimatu odpowiedzialne są kraje wysokorozwinięte. Świadczy o tym fakt, że mieszkańcy bogatej północy - 20% populacji naszej planety – konsumują około 80% wszystkich zasobów naturalnych – w tym również zasobów energetycznych, których spalanie jest główną przyczyną emisji gazów szklarniowych. Odpowiedzialność wysokorozwiniętych państw jeszcze lepiej jest widoczna w ujęciu historycznym – wielkości emisji

do atmosfery na przestrzeni ostatnich 200 lat. Dlatego też nikt nie ma wątpliwości. To państwa bogate muszą natychmiast i w pierwszej kolejności podjąć zdecydowane działania na rzecz ochrony klimatu. Stąd praktyczne wymagania zarówno Konwencji Klimatycznej (stabilizacja emisji) jak i Protokołu z Kioto do tej Konwencji (redukcja emisji) dotyczą jedynie krajów rozwiniętych. Co do tego nie ma sporu. Konflikt pojawia się jednak gdy zaczynamy mówić o przyszłości – o tym co trzeba zrobić w następnych latach aby zatrzymać proces globalnego ocieplenia. Czy będzie można je powstrzymać, jeśli działania na rzecz ochrony klimatu nie zostaną podjęte w krajach rozwijających się – np. takich jak Chiny, Indie, Meksyk, Korea czy Tajwan? Jaki poziom emisji gazów szklarniowych będzie za 10 lat w Chinach, jeśli kraj ten będzie się gospodarczo rozwijał w obecnym tempie i nie zostaną podjęte żadne prace na rzecz ochrony środowiska. Próby rozmów na ten temat podejmowane przez przedstawicieli Unii Europejskiej, Kanady i Japonii były jednoznacznie odrzucane przez przedstawicieli państw rozwijających się. Chęć wprowadzenia zapisów na ten temat do Deklaracjiomalże nie doprowadziła do odrzucenia tego dokumentu przez kraje G-77. Dla uratowania porozumienia UE i inne kraje rozwinięte odstąpiły od prób umieszczenia zapisów na ten temat w dokumencie końcowym. Co więcej kraje te zgodziły się aby w Deklaracji znalazły się proponowane przez G-77 zapisy o konieczności podejmowania działań na rzecz adaptacji do zmian klimatu. To czy priorytetem jest (i będzie) podejmowanie prac na rzecz ochrony klimatu – tj. ograniczania emisji (jak proponowała m.in. UE, Kanada czy Japonia) czy adaptacja do tych zmian (propozycja państw G-77) było jednym z głównych sporów w trakcie COP. Nie jest to spór błahy. Przyjęcie propozycji G-77 oznacza, że więcej środków będzie przeznaczane na dostosowanie się krajów rozwijających się do ewentualnych zmian klimatu (np. modernizacja przemysłu, rolnictwa etc.), niż na wspieranie działań, które umożliwiłyby tym państwom rozwój gospodarczy bez wzrostu emisji gazów szklarniowych.

Wśród innych słabości Deklaracji z Delhi nie sposób nie wspomnieć o praktycznym braku odniesień do Protokołu z Kioto. Jak skomentowała to Karla Schoeters, dyrektor CAN Europa „stwierdzenie dotyczące Protokołu z Kioto w Deklaracji z Delhi użyte jest jedynie w charakterze ozdobnika, nie ma to przełożenia na żadne faktyczne zobowiązania Stron Konwencji do podjęcia

natychmiastowych i jednoznacznych prac niezbędnych dla realizacji celów zarówno Samej Konwencji jak i Protokołu do niej”.

Dlatego z przykrością należy stwierdzić, że konferencja w Indiach nie tylko nie dokonała przełomu w dotychczasowych negocjacjach, ale wręcz nie stanowiła znaczącego kroku w kierunku realizacji celów Konwencji Klimatycznej. Nie przygotowała

ona również wystarczająco dobrego punktu wyjściowego dla pierwszego spotkania stron Protokołu z Kioto, które – miejmy nadzieję – odbędzie się w przyszłym roku. Należy się więc zgodzić z komentarzem jednego z przedstawicieli UE, który stwierdził, że rezultat COP 8 „nie tworzy żadnej wizji przyszłych działań na rzecz ochrony klimatu”.

Zbigniew M. Karaczun

Problemy ochrony klimatu na Światowym Szczycie w sprawie zrównoważonego rozwoju – Johannesburg 2002.

“...w dalszym ciągu cierpi globalne środowisko. W dalszym ciągu zmniejsza się różnorodność biologiczna, uboższą zasoby ryb, pustoszenie powoduje utratę coraz większej powierzchni żyznych gruntów, już widoczne są negatywne skutki zmian klimatu, coraz częstsze i bardziej niszczycielskie są klęski żywiołowe, kraje rozwijające się są coraz mniej odporne, zaś zanieczyszczenie powietrza, wód i mórz w dalszym ciągu pozbawia miliony możliwości zapewnienia sobie godnego życia...”

(z Deklaracji końcowej Szczytu w Johannesburgu)

Zakończony we wrześniu 2002 r. Szczyt w Johannesburgu stanowił najważniejsze wydarzenie na forum ONZ w ostatnich latach poświęcone problematyce ochrony środowiska, rozwoju społecznego i gospodarczego. Jego głównym celem było dokonanie przeglądu realizacji Agendy 21 (światowego programu działań na rzecz zrównoważonego rozwoju) oraz innych ustaleń dokonanych przed dziesięć laty w czasie konferencji w Rio de Janeiro. W ciągu ostatnich 10 lat stan środowiska w skali globalnej nie uległ poprawie (a wręcz przeciwnie). Oddziaływanie człowieka na przyrodę osiągnęło najwyższy stopień w historii. Tempo tej presji stale rośnie. Postanowienia konwencji i porozumień zawartych w Rio de Janeiro nie są dotrzymywane. Doskonałym przykładem ilustrującym te tezę jest problem globalnych zmian klimatycznych.

Konwencja Narodów Zjednoczonych w sprawie zmian klimatu (UN FCCC) stanowiąca jeden z najważniejszych efektów Szczytu w Rio wskazała, że dla powstrzymania niebezpiecznych, antropogenicznych zmian systemu klimatycznego naszej planety konieczne jest ograniczenie emisji gazów szklarniowych. Konwencja zobowiązała kraje rozwinięte do stabilizacji emisji gazów szklarniowych w 2000 r. na poziomie z 1990 r. Zobowiązanie to w niedługim czasie zostało zastrzone - Protokół z Kioto (który nie wszedł jeszcze w życie) przewiduje ograniczenie emisji gazów szklarniowych o ok. 5,2% w latach 2008-12. Postęp we wdrażaniu tych porozumień jest jednak niewystarczający. W wielu krajach emisja CO₂ stale rośnie - w 2000 r. w USA była ona o 18% wyższa niż w 1990 r., w Japonii o 11%, w Australii o 28%. Skutki zmian klimatu odczuwalne są już teraz. Lata 90. to najcieplejsza dekada w historii pomiarów meteorologicz-

nych. Rośnie częstotliwość i siła kataklizmów klimatycznych - susz, powodzi, huraganów. W latach 90. pochłonęły one 440 tys. ofiar i spowodowały szkody materialne w wysokości 480 mld USD. Naukowcy skupieni w IPCC (Intergovernmental Panel on Climate Change) ostrzegają, że przy obecnym tempie emisji CO₂ średnia temperatura Ziemi może podnieść się nawet o 5,8° C przed końcem bieżącego stulecia.

Wobec powyższych faktów wydawać by się mogło, że sprawy przeciwdziałania zmianom klimatu będą jednym z najważniejszych tematów na konferencji w Johannesburgu. Tak się jednak nie stało. Tematyka konferencji w Johannesburgu zdominowana została przede wszystkim przez problemy społeczne i gospodarcze. Ekologiczny kontekst problematyki zrównoważonego rozwoju – chociaż obecny – zszedł na nieco dalszy plan. Próby bardziej precyzyjnych odniesień w dokumentach końcowych Szczytu do kwestii ograniczania emisji gazów szklarniowych (oraz blisko z nimi powiązanych problemów rozwoju energetyki odnawialnej) były skutecznie blokowane przez USA i kraje OPEC. Najważniejsze z punktu widzenia międzynarodowej polityki ochrony klimatu wydają się zatem zgłoszone w czasie Szczytu informacje o ratyfikacji Protokołu z Kioto bądź deklaracje o szybkim podjęciu kroków służących temu celowi. Informację o dokonanej właśnie ratyfikacji przedstawiła m.in. polska delegacja. Potwierdzenie przystąpienia do porozumienia przekazały m.in. Rosja i Kanada. Ten ostatni kraj swoją obietnicę już spełnił (patrz następny artykuł), dlatego też to czy Protokół z Kioto wejdzie w życie w przyszłym roku zależy teraz od postawy Rosji.

Mimo, że postęp osiągnięty w międzynarodowych negocjacjach trudno uznać za satysfakcjonujący Szczyt w Johannesburgu ponownie postawił pytania o sposoby rozwiązywania najważniejszych problemów ekologicznych i cywilizacyjnych, przed którymi stoi nasza planeta. Jednym z takich właśnie problemów są globalne zmiany klimatu. Najwyższa polityczna ranga Szczytu sprawiła,

że w wielu krajach sprawy harmonijnego rozwoju społecznego i ekologicznego ponownie znalazły się w centrum uwagi i zainteresowania opinii publicznej. Powinno to się przełożyć na zwiększone zainteresowanie problemami zrównoważonego rozwoju i ochrony klimatu także w Polsce.

Mirosław Sobolewski

Ratyfikacja Protokołu z Kioto

W dniu 17 grudnia 2002 roku Kanada ratyfikowała Protokół z Kioto (KP), stając się 100 krajem – stroną tego porozumienia. Chociaż udział tego państwa w całkowitej emisji gazów szklarniowych jest stosunkowo niewielki (3,3% - patrz tabela) to fakt ratyfikowania Protokołu przez ten kraj ma ogromne znaczenie psychologiczne. Kanada przez wiele lat widziana była jako główny sojusznik Stanów Zjednoczonych i krajów OPEC w blokowaniu negocjacji klimatycznych. Grudniowa ratyfikacja Protokołu przez Kanadę, a także Polskę (oficjalne złożenie instrumentów ratyfikacyjnych przez nasz kraj nastąpiło w dniu 13 grudnia) spowodowała, że stronami Protokołu jest 28 wysokorozwiniętych państw tzw. Aneksu I, które odpowiedzialne są za 43,7% całkowitej światowej emisji. To ciągle zbyt mało – aby Protokół wszedł w życie musi go ratyfikować 55 państw (to już osiągnięto!) odpowiedzialnych za 55% światowej emisji. A więc nadal brak 11,3%.

Pomimo poparcia porozumienia z Kioto przez tak znaczną ilość państw, jego przyszłość nadal nie jest pewna. Od czasu objęcia fotela prezydenta USA przez George W. Bush'a Stany Zjednoczone jednoznacznie twierdzą, że Protokołu nie ratyfikują. Oficjalnym powodem tej decyzji jest domniemany koszt jaki ona spowoduje – wg doradców amerykańskiego prezydenta, ratyfikacja kosztowałaby USA około 400 mld USD. Jak jednak twierdzą przedstawiciele amerykańskich organizacji ekologicznych prawdziwym powodem jest powiązanie prezydenta z lobby przemysłowym – głównie naftowym i samochodowym; oraz niechęć społeczeństwa USA do zmiany dotychczasowego, „anty-ekologicznego” trybu życia. Niedawno do USA dołączył kolejny kraj - jest niemal pewne, że Protokołu nie ratyfikuje Australia, której przedstawiciele ogłosili to oficjalnie. Te dwa kraje są odpowiedzialne za ponad 30% całkowitej emisji –

więc nawet bez ich przystąpienia Protokół może wejść w życie. Po warunkiem jednak, że ratyfikują go niemal wszystkie pozostałe państwa Aneksu I.

W obecnych rozważaniach na temat możliwości wejścia Protokołu z Kioto w życie kluczowa wydaje się być pozycja Rosji. Kraj ten odpowiada za 17,4 % całkowitej, światowej emisji gazów szklarniowych. Gdyby Rosja ratyfikowała Protokół, mógłby on wejść w życie, a kolejny COP byłby pierwszą Konferencją Stron Protokołu. Jednakże stanowisko Rosji nie jest jednoznaczne. Z jednej strony – co pozytywne – prezydent Putin obiecał przedstawicielom Unii Europejskiej, że kraj ten ratyfikuje Protokół. Z drugiej strony – polityka rosyjska jest często nieprzewidywalna, co więcej występując w Delhi w trakcie COP 8 przewodniczący delegacji rosyjskiej twierdził, że ratyfikacja Protokołu z Kioto będzie dla Rosji ogromnym problemem – ze względu na koszty związane z tym procesem. Dlatego też państwo to oczekuje od krajów wysoko rozwiniętych rekompensaty finansowej za przystąpienie do Protokołu. Być może wystarczającą rekompensatą będzie dla Rosji możliwość sprzedania na międzynarodowym rynku nadwyżek redukcji emisji (tzw. „hot air” – nadwyżka redukcji powstała w wyniku załamania się rosyjskiej gospodarki. Wielkość tej nadwyżki obliczana jest na około 500 mln – 1 mld ton).

Powyższe rozważania najlepiej podsumować parafrazując słowa pani Joke Waller-Hunter, Sekretarza Wykonawczego Konwencji Klimatycznej, która stwierdziła, że wiele krajów, rozmyślając jak i kiedy ratyfikować Protokół, zapomina, że obok prac proceduralnych równie ważne jest aktywne działanie na rzecz realizacji narodowych celów Protokołu (tj. redukcji emisji gazów szklarniowych).

ZMK

Tabela 1. Lista krajów aneksu I, które do 20 grudnia 2002 roku ratyfikowały Protokół z Kioto

L.p.	Kraj	Data podpisania KP	Data ratyfikacji*	Udział w emisji całkowitej (Aneksu I)
1	Austria	29.04.98	31.05.02	0,4 %
2	Belgia	29.04.98	31.05.02	0,8 %
3	Bułgaria	18.09.98	15.08.02	0,6 %
4	Czechy	23.11.98	15.11.01	1,2 %
5	Dania	29.04.98	31.05.02	0,4 %
6	Estonia	03.12.98	14.10.02	0,3 %
7	Finlandia	29.04.98	31.05.02	0,4 %
8	Francja	29.04.98	31.05.02	2,7 %
9	Grecja	29.04.98	31.05.02	0,6 %
10	Hiszpania	29.04.98	31.05.02	1,9 %
11	Holandia	29.04.98	31.05.02	1,2 %
12	Irlandia	29.04.98	31.05.02	0,2 %
13	Islandia	-	23.05.02	0 %
14	Japonia	28.04.98	04.06.02	8,5 %
15	Kanada	29.04.98	17.12.02	3,3 %
16	Łotwa	14.12.98	05.07.02	0,2 %
17	Luxemburg	29.04.98	31.05.02	0,1 %
18	Niemcy	29.04.98	31.05.02	7,4 %
19	Norwegia	29.04.98	30.05.02	0,3 %
20	Polska	15.07.98	13.12.02	3,0 %
21	Portugalia	29.04.98	31.05.02	0,3 %
22	Rumunia	05.01.99	19.03.01	1,2 %
23	Słowacja	26.02.99	31.05.02	0,4 %
24	Słowenia	21.10.98	2.08.02	
25	Szwecja	29.04.98	31.05.02	0,4 %
26	Węgry	-	21.08.01	0,5 %
27	Wielka Brytania	29.04.98	31.05.02	4,3 %
28	Włochy	29.04.98	31.05.02	3,1 %

* - jest to data międzynarodowego uprawomocnienia się ratyfikacji, po złożeniu instrumentów ratyfikacyjnych przez rządy poszczególnych państw.

Kraje spoza aneksu I, które do chwili obecnej ratyfikowały Protokół z Kioto:

Antigua i Barbuda; Argentyna, Azerbejdżan, Bahamy, Bangladesz, Barbados, Benin, Bhutan, Boliwia, Brazylia, Burundi, Kambodża, Kamerun, Chile, Chiny, Kolumbia, Wyspy Cooka, Costa Rica, Kuba, Cypr, Dżibouti, Dominikana, Ekwador, Salwador, Equatorial Gwinea; Fidzi, Gambia, Gruzja, Grenada, Gwatemala, Gwinea, Honduras, Indie, Jamajka, Kiribati, Lesoto, Liberia, Malawi, Malezja, Malediwy, Mali, Malta, Mauritius, Meksyk,

Mikronezja, Mongolia, Maroko, Nauru, Nikaragua, Niue, Palau, Panama, Papua Nowa Gwinea, Paragwaj, Peru, Korea, Samoa, Senegal, Seszele, Południowa Afryka, Sri Lanka, Tajlandia, Trinidad i Tobago, Turkmenistan, Tuvalu, Uganda, Tanzania, Urugwaj, Uzbekistan, Vanuatu, Wietnam..

Kraje aneksu I, które nie ratyfikowały Protokołu:

Australia, Rosja, Chorwacja, Lichtensztajn, Litwa, Monako, Nowa Zelandia, Szwajcaria, Ukraina, USA.

Czwarte seminarium Energia i Środowisko (SEE4) (12-16 Listopad 2002, Budapeszt, Węgry)

W ramach czwartej edycji seminariów na temat Energii i Środowiska, odbyło się w Budapeszcie 5 dniowe szkolenie w zakresie zagadnień ochrony klimatu, zorganizowane przez CANCEE i węgierski Energy Club. Adresatem tego szkolenia były zarówno nowe organizacje członkowskie sieci CANCEE, jak również młodzi działacze organizacji pozarządowych, którzy chcieli poszerzyć swoją wiedzę nt. spraw związanych z ochroną klimatu i którzy wiążą swoją przyszłą działalność z tym zagadnieniem. Dlatego wśród uczestników szkolenia znalazło się ok. 30 reprezentantów z 14 krajów EŚW, w wieku od 19 do 27 lat. Reprezentowali oni różne pozarządowe organizacje ekologiczne, które w większym lub mniejszym stopniu zajmują się sprawami ochrony klimatu.

Tematyka 5-dniowego spotkania obejmowała szeroki wachlarz zagadnień, poczynając od naukowych podstaw zmian klimatycznych, historycznego procesu który doprowadził do powstania Ramowej Konwencji Klimatycznej oraz Protokołu z Kioto, poprzez politykę UE w zakresie ochrony klimatu, doświadczenia w prowadzeniu kampanii klimatycznych i lobbingu w EŚW, kończąc na pracy w grupach analizujących konkretny projekt Joint Implementation, realizowany na Węgrzech. Wśród prelegentów znalazły się takie osoby jak: Rob Bradley (*CAN Europe*), Lavinia Andrei (*CANCEE*), Tibor Faragó (*Węgierskie Ministerstwo Środowiska i Wody*). Oprócz zagadnień typowo klimatycznych uczestnicy mieli okazję wysłuchać różnych prezentacji, m.in. o Europejskim Forum Społecznym (*European Social Forum*), czy Szczycie Ziemi w Johannesburgu. Ciekawy wykład wygłosił również Petr Hlobil z Sieci Bankwatch. Dotyczył on doświadczeń tejże organizacji w monitorowaniu poczynąń międzynarodowych instytucji finansowych.

Uczestnikom szkolenia została zaprezentowana najnowsza publikacja CANCEE pt.: *Defend the Climate - Manual for Environmental Activists in Central and Eastern Europe*, adresowana głównie do nowych działaczy POE zajmujących się problemami ochrony klimatu, i w zamierzeniu mająca być praktycznym narzędziem w ich pracy. Poradnik ten stanowi swego rodzaju kompendium wiedzy na temat zagadnień klimatycznych. Prezentuje on zarówno informacje o tym, czym w ogóle są zmiany klimatu, na czym polega fenomen ocieplania się atmosfery ziemskiej i jakie są tego skutki. Ponadto przedstawia międzynarodowe zobowiązania oraz dotychczasowe działania podjęte w celu redukcji

emisji gazów szklarniowych, instrumenty służące temu celowi tj. joint implementation, clean development mechanism, handel emisjami, jak również zagadnienia edukacji, udziału społecznego, wspierania i lobbingu, a także praktyczne przykłady kampanii klimatycznych prowadzonych przez członków CAN. W poradniku tym znajdziemy również pełne teksty Ramowej Konwencji w sprawie zmian klimatu, oraz Protokołu z Kioto do tej konwencji. Ciekawostką, a zarazem ogromną zaletą tej publikacji jest załączony w aneksie słowniczek pojęć dotyczących ochrony klimatu, dzięki któremu każdy może się dowiedzieć lub przypomnieć sobie, co oznaczają takie skróty jak COP, GEF, LULUCF, GWP, itp.

Seminarium okazało bardzo ciekawym doświadczeniem dla większości uczestników, których dotychczasowe pola zainteresowań i działań dotyczyły jedynie poszczególnych składowych szeroko rozumianej ochrony klimatu, np. edukacji, lobbingu, energetyki, przemysłu czy rolnictwa. W podsumowaniu pięciu dni pracy, padało wiele głosów wyrażających zadowolenie z możliwości uczestnictwa w szkoleniu i zdobycia nowej użytecznej wiedzy. Na zakończenie wszyscy uczestnicy otrzymali "zielone" certyfikaty ukończenia szkolenia i zapewnili, że są zainteresowani przyszłą współpracą przy organizacji następnych seminariów klimatycznych w swoich krajach. CANCEE planuje zresztą w roku 2003 organizację podobnych szkoleń w kooperacji z organizacjami z poszczególnych krajów. Spotkania takie trwałyby około 3 dni i adresowane byłyby do młodych pracowników POE, zainteresowanych pracą w ochronie klimatu.

Oczywiście integrowanie się uczestników nie ograniczało się tylko do czasu spędzonego na zajęciach. Brak bariery wiekowej pozawalał na wspólne wieczorne eskapady do centrum Budapesztu, gdzie podczas zwiedzania i delektowania się urokami węgierskich potraw i trunków, następowały dalsze wymiany poglądów i informacji. Elastyczność organizatorów, oraz ich osobiste zaangażowanie pozwoliły na lepsze poznanie nie tylko zagadnień ochrony klimatu, ale również, kultury węgierskiej.

...I ja tam byłem, tokaja piłem, a co zobaczyłem, pokrótce streściłem. ;-)

Robert Jeszke

Więcej informacji na temat SEE4, można znaleźć na stronach organizatorów:

Energy Club: <http://www.energiaklub.hu>

CANCEE: <http://www.cancee.org>

CAN CEE vs. PKE-OM **czyli spotkanie Lidiji Zivcic (CAN CEE) z reprezentantami PKE-OM**

Uczestnicy spotkania: Lidija Zivcic, Urszula Burkot, Zbigniew Karaczun, Mirosław Sobolewski, Robert Jeszke

Dnia 19 listopada 2002 r. w Warszawie odbyło się spotkanie reprezentantów Polskiego Klubu Ekologicznego Okręgu Mazowieckiego z regionalnym promotorem Sieci Climate Action Network Central and Eastern Europe, Lidiją Zivcic. Spotkanie rozpoczęło się prezentacją obecnej sytuacji Sieci i jej planów na przyszłość. Dyskutowano sprawy związane z działaniami wzmacniającymi strukturę organizacji i w tym temacie wypracowano wnioski sugerujące:

1. Wzmocnienie pozycji Koordynatora Sieci;
2. Organizowanie pracy i działań dla członków CANCEE, przy jednoczesnym zapewnieniu ich aktywnego udziału w tych działaniach;
3. Przynajmniej raz w roku zorganizowanie spotkania członków Sieci.

Wśród innych wniosków analizujących obecną sytuację i problemy uczestnicy spotkania zauważyli m.in., że:

- ⇒ Organizacje członkowskie są obecnie skoncentrowane na działaniach krajowych, w wyniku czego obserwuje się brak zainteresowania sprawami międzynarodowymi;
- ⇒ CANCEE, jako Sieć, w swych działaniach międzynarodowych nie zajmuje się projektami związanymi z zieloną energią - jedynie poszczególne organizacje członkowskie prowadzą takie projekty;
- ⇒ Jednym z podstawowych celów Sieci, w chwili obecnej powinna być jej koordynacja i finansowanie;
- ⇒ W większości krajów Europy Środkowo-Wschodniej, sprawy ochrony klimatu nie są przedmiotem zainteresowań ani rządów, ani samych ngos'ów (np. w Polsce brak jest funduszy wspierających projekty dotyczące ochrony klimatu);
- ⇒ Konieczne jest rozpoznanie wspólnych celów działania organizacji członkowskich, wokół których działalność CANCEE mogłaby się rozwijać;
- ⇒ Spotkania podczas COP'ów nie wzmacniają Sieci, i oprócz ludzi którzy są aktywni podczas tych negocjacji, reszta nie jest nimi zainteresowana.

Następnym elementem spotkania było zapoznanie Lidiji z naszą sytuacją krajową, problemami oraz możliwościami współpracy, także w ramach Koalicji

Klimatycznej - m.in. zaproponowano miejsce w Biuletynie Klimatycznym, przeznaczone na sprawy Sieci CANCEE. Ze strony Sieci usłyszeliśmy zapewnienie, że jest ona gotowa pomóc w szukaniu środków finansowych przeznaczonych na prace Sekretariatu Koalicji.

Wśród przedstawionego zarysu sytuacji polskiej znalazły się takie informacje, jak:

- ⇒ Słaby kontakt polskich ngos'ów z władzami, po tym jak w zeszłym roku została zniszczona rządowa struktura związana z ochroną klimatu (Sekretariat Konwencji Klimatycznej w NFOŚiGW);
- ⇒ Nowym zagadnieniem jest zainteresowanie rządu handlem emisjami, ale jak na razie nie widać większego postępu w pracach nad tym tematem. Można jednak przypuszczać, iż wraz z rozwojem prawodawstwa, handel emisjami będzie polem do nawiązania przyszłej współpracy z NGO'sami;
- ⇒ Zainteresowanie ochroną klimatu wśród polskich organizacji pozarządowych jest niskie, ze względu na brak zainteresowania tym problemem ze strony rządu, co z kolei związane jest z wywiązywaniem się przez nasz kraj z głównego postanowienia Konwencji Klimatycznej, jakim jest redukcja emisji gazów szklarniowych;
- ⇒ Z tych samych względów Polska wciąż nie ma polityki ograniczania emisji gazów szklarniowych (brak Krajowej Strategii redukcji emisji gazów szklarniowych);
- ⇒ Brak osób zajmujących się zagadnieniami ochrony klimatu wśród nowych członków POE, wszyscy wola zajmować się "przyjemnymi" i zawsze "modnymi" zagadnieniami, jak ochrona przyrody, zwierząt, itp.
- ⇒ Problemem polskich organizacji pozarządowych jest fakt, że małe organizacje mają słaby kontakt z dużymi. Małych organizacji jest bardzo dużo i w głównej mierze są one wyspecjalizowane w konkretnych zagadnieniach, stanowią więc naturalnych partnerów dla tych dużych;
- ⇒ W latach dziewięćdziesiątych ruch środowiskowy był dużo silniejszy niż obserwuje się to obecnie. Dzisiaj problemy dotyczące stanu środowiska i jego zagrożeń są spychane na dalszy plan ze względu na ogromne bezrobocie w kraju, w związku z czym cele ekono-

miczne są stawiane przez większość Polaków na pierwszym miejscu. Istnieje silny rozdźwięk pomiędzy tym co jest zapisane na papierze (akty prawne, polityki), a tym co jest w rzeczywistości egzekwowane i realizowane.

⇒ Również dużym problemem w chwili obecnej, jest brak kontaktu z mediami, które nie są zainteresowane sprawami środowiskowymi. Nawet podczas ostatnich wydarzeń związanych z pracami nad ustawą o biopaliwach, media

koncentrują się jedynie na sprawach czysto finansowych i technicznych, nie wspominając ani słowem o aspektach środowiskowych.

Spotkanie trwało około 3 godzin. Należy mieć nadzieję, że spotkanie przyczyniło się do lepszej współpracy polskich organizacji pozarządowych z Siecią CANCEE.

Lidija Zivcic, Robert Jeszke

Prezentujemy członków Koalicji Klimatycznej - Instytut na rzecz Ekorozwoju -

Instytut na rzecz Ekorozwoju (InE) jako niezależna, nienastawiona na zys fundacja powstał w 1990 r. z inicjatywy Zbigniewa Bochniarza, Krzysztofa Kamienieckiego i Andrzeja Kassenberga - osób związanych z tworzącym się w 1980 roku niezależnym ruchem ekologicznym w Polsce – Polskim Klubem Ekologicznym. Instytut jest jedną z pierwszych instytucji typu "think-tank" w regionie Europy Środkowo-Wschodniej.

Misją InE jest budowanie pomostów między ochroną środowiska a gospodarką i społeczeństwem oraz przenoszenie i adaptacja doświadczeń w ochronie środowiska państw wysoko rozwiniętych do warunków polskich, w szczególności w okresie transformacji i integracji Polski z UE, jak również inicjowanie i wzmacnianie instytucji działających na rzecz ekorozwoju.

Misja ta realizowana jest poprzez prowadzenie prac badawczych i publikowanie ich wyników w postaci raportów, biuletynów i zeszytów, prowadzenie i organizację szkoleń, konferencji i seminariów, kontakty ze środowiskami nauki i polityki, ze środkami masowego przekazu - jednym słowem poprzez szeroką promocję ekorozwoju. Naturalnymi partnerami InE są pozarządowe organizacje ekologiczne.

W problematykę ochrony klimatu globalnego InE jest zaangażowane prawie od samego początku swojej działalności. Obejmuje ona:

⇒ Ocenę prowadzonej przez Polskę politykę w zakresie ochrony klimatu. Pierwsze raporty wydano w latach: 1993, 1994 i 1996 w dwóch wersjach językowych polskiej i angielskiej. Ostatnio, w roku 2000 opublikowano obszerny raport p.t. "Polska wobec postanowień Konwencji Klimatycznej czyli jak nasz kraj wypełnia postanowienia Ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie Zmian Klimatu i Protokołu z Kioto w perspektywie integracji europejskiej".

⇒ Współpracę z Regionalnym Centrum Ekologicznym dla Europy Środkowej i Wschodniej w ramach programu "Możliwości ochrony klimatu globalnego w Europie Środkowej". W ramach tej

współpracy przygotowano trzy opracowania poświęcone mechanizmowi wspólnych przedsięwzięć, możliwościom przeciwdziałania zmianom klimatycznym na poziomie polityki i działalności inwestycyjnej oraz udziałowi społecznemu w ochronie klimatu globalnego. Obecnie realizowane jest czwarte opracowanie dotyczące koncepcji rejestracji emisji gazów szklarniowych w ramach mechanizmów elastyczności przewidzianych Protokołem z Kioto.

⇒ Szeroką działalność upowszechniającą, a zwłaszcza:

- Konkurs Nasza gmina chroni klimat, w którym zgłoszono 58 przedsięwzięć, a 6 zostało wyróżnionych nagrodami sfinansowanym przez Ekofundusz;
- Wspólny projekt z Polskim Klubem Ekologicznym – Okręg Mazowiecki "Zatrzymać globalne ocieplenie", w ramach którego wydano dwa opracowania poświęcone polityce ochrony klimatu w Polsce i Unii Europejskiej oraz poradnik dla organizacji ekologicznych jak się włączyć w działalność na rzecz ochrony klimatu. Zwieńczeniem projektu było powstanie Koalicji Klimatycznej.
- Rozpoczęcie wydawania elektronicznego biuletynu klimatycznego oraz uruchomienie strony poświęconej działalności InE na rzecz ochrony klimatu globalnego.

⇒ Pośrednie prace prowadzone na rzecz ochrony klimatu, a zwłaszcza poświęcone ocenie wdrażania zasad zrównoważonego rozwoju w Polsce (np.: Rio+5 i Rio+10), proekologicznej restrukturyzacji gospodarki (np. odmaterlizowanie produkcji i ekologiczna reforma podatkowa) oraz alternatywnej polityce transportowej.

*Zagadnieniami ochrony klimatu w InE zajmuje się
Andrzej Kassenberg (a.kassenberg@ine-isd.org.pl).
Adres InE: Nabelaka 15 lok. 1, 00-743 Warszawa,
tel. +22 8510402 -03 -04,
fax +22 8510400,
e-mail: ine@ine-isd.org.pl*

Bieżący numer biuletynu sfinansowany został ze środków Regionalnego Centrum Środowiskowego dla Europy Centralnej i Wschodniej (REC).

Biuletyn Klimatyczny jest przygotowywany i rozpowszechniany przez
Instytut na rzecz Ekorozwoju (www.ine-isd.org.pl)
we współpracy z Center for Clean Air Policy (www.ccap.org)
i Polskim Klubem Ekologicznym – Okręg Mazowiecki (www.most.org.pl/pke-om).

Kontakt z wydawcą: Instytut na rzecz Ekorozwoju
ul. Nabelaka 15 lok.1, 00-743 Warszawa
tel.: (48-22) 851 04 02, 851 04 03, 851 04 04
fax: (48-22) 851 04 00, e-mail: biuletyn@ine-isd.org.pl



**INSTYTUT
NA RZECZ
EKOROZWOJU**



**Center for
Clean Air Policy**

